

- 1 -

Kwestionariusz.

2565

2565

Władysław Cykowski plutonowy urodzony 23.12.1900 r. funkcjonariusz Pol. Państwa. Żona

Bedace internowany w Łódzkiej w dniu 2 września 1940 r. Został przez władze sowieckie wywieziony z innymi internowanymi z Obozu Ulbroka do Obozu Koziełsk.

Warunki mieszkaniowe były to kucyki i cerkwie klasztorne prawosławnych, higiena utrzymywana była dostatecznie, jedynie dokuczali w nocy pluskawy.

Skład internowanych było około 4 tysięcy tj. około 1500 oficerów a szeregowych około 3500. Byli wszyscy Polacy. Życie w obozie, prace za wynagrodzeniem nie było, a tylko prace przymusowe we wnętrzu obozu, wyżywienie dostateczne, ubranie własne, życie koleżeńskie było dobre pomiędzy internowanymi.

Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków był wrogi przedstawiali Polaków, sposoby leczenia wymuszały groźbę zabicia i więzieniem, zmuszali mnie jako byłego polijanta Polskiego do ujawnienia konfidentów, propagandę komunistyczną szerzyli wśród Polaków. Wypowiadali się że Polska już nigdy nie będzie a my Polacy zalechmim jak psy w smieciach. Pomoc lekarska była słaba, śmiertelność była kilka tysięcy osób narazem zmarłych nie pamiętam.

Łączność z rodziną miatan zerwano mi pisać list jeden na miesiąc, kier nie do kraju a tylko do żony która przymusowo była wywieziona do Kazałstwanii, a gdy list nadeszedł od żony to N.K.W.D. wzywali do siebie pokazywali list i nie doręczył a tylko po kilka krótkim werwaniu wymuszali by im zapodać konfidentów i czasem doręczyli a przedawanie listy nie oddawali. Z Obozu Koziełsk jako skazanego zostałem wywieziony w dniu 15 maja 41 r. na Piotruszko Kozłki

wieziono nas w wagonach samknie tydzień po 45 osób po drodze do Murmańska, w czasie podróży cierpieliśmy na brak wody, kilkarotnie nocami i w dzień śpialiśmy leżąc w ściąganych wagonach. W czasie przesiadek i marszów na drogach zmarli do zidania w bloto.

W czasie podróży w okresie okropna ciemnota jeden około drugiego, niemożliwe było nog wyprostować, braki było powietrza warunki higieniczne okropne, zadowolnie swoje naturalne potrzeby było trzeba wystawieć w duża kolejka, wyżywienie małe przeważnie sroze sroze ryby lub suszone. Na Półwyspie Kolskim byliśmy na bagnach mokrych nie było baraków tak, że około tygodnia spaleni na mokrej ziemi. Dopiero sami wybudowali baraki pokryte narzutami. Warunki pracy okropne kąpanie na bagnach robienie drog, wozenie łozkami ziemi, wyżywienie małe, zmarli do pracy, a kto do pracy nie pociągł to nie wydali pożywienia. Po wybuchu wojny Niemiecko-Sowieckiej wywieziono nas z Półwyspa Kolskiego i drogą powrotną do Archangielska głodzili nas i wody było brak. w Archangielsku spędzili nas na małe podwórko około 4 tysięcy Polaków znaczące się nie dawali wyżywienie. Szybko Polaków chorowato umierawanki. Po przywiezieniu do oboru Sordal na mocy ogłoszenia amnestii dla Polaków i powstanie porozumienia się władz Polskich ze Sowieckimi zwolniono nas i w dniu 24 sierpnia 1948 r. i tymże dniu wstąpiliśmy do wojska Polskiego i wyjeżdżaliśmy do 5 b.p. Tektinawo.

W. Cykowski pisał.